

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi 8 zł., kwartalna 2 zł., bez dostawy do domu rocznie 5 zł., kwartalnie 1.30 zł. Cena numeru pojedynczego 10 gr. — Konto czekowe Nr. 151.169 (Biblioteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łac. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

Coście uczynili jednemu z maluczkich, Jezusowi uczyniliście.

WILJA U JEZUSA.

Na radość z świąt Bożego Narodzenia składają się: rozważanie przyjścia na świat Odkupiciela świata i pewne uroczystości domowe. Do tych uroczystości domowych wielką przykładamy wagę. Cieszą się ludzie na wieczerzę wigilijną, Boże drzewko, podarki świąteczne, kolędy, wizyty i t. d.

Jeśli by święta od tych okoliczności zależały, to często nie byłoby „świąt“, bo wielu ludzi i tego roku nie ma „świąt“. Przecież co roku niektóre rodziny zastaje pierwsza gwiazda na ementarzu, na który odprowadziły kogoś najbliższego. Czemże dla nich „święta“? — Dla iluż to ludzi braknie na święta i kawałka chleba? A jednak to są święta szczególnej radości dla wszystkich.

Bardzo, bardzo niską byłaby nasza radość świąteczna, gdyby jej podstawą były tylko smakołyki, bo moglibyśmy ją mieć tylko wtedy, gdy mamy pieniądze, gdy jesteśmy zdrowi, gdy nie spotkało nas tuż przed świętami żadne nieszczęście.

Chrystus przyszedł z Dobrą Nowiną do wszystkich i dla wszystkich. Wołał do świata całego: „Pójdźcie do mnie wszyscy“. A przywoływał ich na sąd nie dla wymówek, lecz by ich „ochłodzić“, pocieszyć, podnieść na duchu, ubłogosławić. Przyniósł dla wszystkich ludzi lekarstwo, kojące wszelkie bóle, zawody, cierpienia. Przyszedł, by ludzi podnieść do nowego życia, przyszedł z pokojem, z pokojem i radością dla wszystkich. I tych,

co chorzy; i tych, co smutni; i tych, co w nędzy i opuszczeniu żyją.

I co roku zaprasza Jezus swych maluczkich, tych najmniejszych na wilję do Siebie. Sam przy niej usługuje, Sam umywa im utrudzone, poranione, krwawiące nogi od wędrówki po kamienistej drodze do nieba. I podaje swym gościom słodkości przeróżne. A oni spożywając je czują się ogromnie szczęśliwi. Przygotował dla nich drzewko z prawdziwymi aniołami, na którym cudne płoną światła. Jest przy tej wilji i Najśw. Marja Panna i rozmawia z gośćmi swego Syna, a wypytuje o wszystko, a dobrych udziela rad; i tak dobrmi patrzy na nich oczyma, że serce o mało nie pęknie im z rozrzewnienia. Tak im dobrze na tej wilji u Jezusa, że wcale nie mają ochoty odejść, a Gospodarz ciągle życzliwy i im dłużej są u Niego, tem bardziej z tego zadowolony i coraz to nowe podaje przysmaki i coraz bogatsze rozdaje podarunki.

Wrócili maluczcy z wilji od Jezusa. Nie martwi ich już teraz, że nie mają tego na święta, co inni ludzie przygotowali z wielkim kosztem i z wielkim utrudzeniem. Tyle mają w duszy radości, szczęścia: takich smakowali rzeczy, że to wszystko, co ludzie za niezbędne na święta uważają, przedstawia im się jako karma najpospolitsza.

A ci, którzy wszystkiego mają wbród, u których stoły uginają się, są znudzeni

przez te święta. Pomimo wszystko czegoś im brak. I oni chcą uciec od tego wszystkiego w lepszy jakiś świat. I oni dostają od Jezusa zaproszenie, ale nie wierzą, by tam warto było iść. Zresztą trzeba było postarać się przedtem o szatę godową, wiliwną i pójść do Sakramentu Pokuty. Nie mogą się zdobyć na to. Szukają na innej drodze: w kieliszku. I śmieją się głośno, krzykliwa ich radość, ale mimo to duszy ich dalej czegoś brakuje.

Dla nas przyszedł Jezus, dla nas opuścił śliczne niebo, a obrał barłogi. Otoczmy Go wkoło, oddajmy pokłon boski i obierzmy Go swą Drogą, Prawdą, Żywotem.

Poświęcenie Domu oświatowego na Persenkówce.

Poświęcenie Domu oświatowego w Persenkówce.

Przy trakcie stryjskim za rogatką — wśród małych domków robociarzy, zajętych przy państwowym tartaku w Persenkówce, stanął piękny, okazały budynek, na którym widnieją wielkimi literami napis: Dom oświatowy.

Odczuwać bardzo dawał się brak takiego domu w tej dzielnicy gdyż liczna kolonja uchodźców ze Śląska nie miała dotąd ani jednego domu, gdzieby zbierać się mogła wieczorami.

Inicjatorem budowy był dzielny kierownik tartaku, p. inż. Weschler. Wykonawcami p. dr. Malawski, sekretarz zakładu obróbki drzewa, p. Krajewski, dyrektor szkoły miejscowej i Kretowicz. P. komisarz, prof. Nadolski, imieniem miasta Lwowa ofiarował plac pod budowę, okoliczne cegielnie — cegły, a mieszkańcy Persenkówki — robotę ręczną.

W niedzielę, 15 b. m. w zastępstwie przeschodzonego ks. arcyb. Twardowskiego, proboszcz kościoła św. Mikołaja, dokonał poświęcenia. Uroczystość wypadła bardzo podniosłe.

Mimo niepogody — obszerna sala wypełniła się po brzegi — dziećmi, młodzieżą i starszyzną z Persenkówki, z elektrowni, z Wulki panińskiej, z Kulparkowa. A nawet Zamarstynów wysłał swego delegata w osobie dzielnego burmistrza swego p. inż. Krykiewicza.

W pierwszym rzędzie krzesel zasiedli dostojni dostojni goście p. wojewoda Gołuchowski, p. generał Popowicz, p. Nadolski p. nadradca Blum, p. prof. Thullie.

Uroczystość zaczęła się od odegrania uwerury przez orkiestrę złożoną z młodzieży robotniczej miejscowej staraniem p. Krajewskiego.

Następnie proboszcz dokonał aktu poświęcenia i odczytał list ks. arcyb. Twardowskiego z życzeniami obfitego błogosławieństwa Bożego dla nowej placówki polskiej.

Ks. proboszcz w swej przemowie przestrzegał przed zgubnymi prądami bolszewickimi, wykazując, jak bolszewicy mordują dziś już nie burżujów,

z których i znaku dziś niema na wielkim obszarze ziem rosyjskich, ale biedaków, robotników. Do licznych mórz otaczających Rosję, przybyło jeszcze jedno morze: morze krwi ludzkiej. Przestrzegał przed złą, bezbożną lekturą, która zalewa Polskę całą. Ambicją czysto polskiego przedmieścia Persenkówki być powinno, by ze wszystkich przedmieść jej mieszkańcy wyróżniali się uczciwością, pobożnością, trzeźwością; by zasłużyli sobie na dobrą opinię i w całym mieście Lwowie i całej okolicy.

Następnie przemawiali p. wojewoda, p. gen. Popowicz, p. Nadolski, p. Werschler, który wyraził podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do budowy, a szereg przemówień zakończył p. Bartosiński, dyrektor chórów ludowych, wykazując z entuzjazmem korzyści teatrów włościańskich.

Po przemówieniach siły miejscowe bardzo udatnie odegrały obrazek sceniczny Ł. Rydla „Z dobrego serca“.

Papieskie Dzieło Rozkrzewienia wiary a Polska.

„Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary“ powstało we Francji w roku 1822 i zostało przeniesione w r. 1922 przez Ojca św. Piusa XI do Rzymu. Siedzibą jego jest pałac Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i na czele organizacji stoi t. zw. Generalna Rada Najwyższa, której prezesem jest sekretarz z Kongregacji Propagandy. Rada odbiera ofiary z całego świata i rozdziela je pomiędzy misje katolickie rozmaitych krajów. Bliższe szczegóły, dotyczące statutu, można znaleźć w Motu Proprio Papieża Piusa XI.

Ze stron polskiej zasiada jako członek Rady przebywający stale w Rzymie ks. prałat Tadeusz Zakrzewski, rektor Polskiego Instytutu Papieskiego w Rzymie, oraz jako prezes polskiej organizacji jest Poznań, a prezesem honorowym jest arcybiskup gnieźnieński i poznański, Prymas Polski, JE. ks. kardynał Hlond. Statut polskiego Dzieła zawarty jest w specjalnem wydawnictwie ks. K. Bajero-wicza pt. „Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary na całym świecie“. (Poznań 1928).

Odnosnie do spraw polskich zauważyć należy wzmoczenie tempa działalności, co zaznacza również sprawozdanie. Ofiary, płynące z Polski, są jednak dość znikome w porównaniu z ofiarami innych krajów. Na pierwszym miejscu idą Stany Zjednoczone, które na 53 i pół miliona lirów ogólnej liczby składek dostarczyły 24 i 1/3 miliona. Gros składek z Polski wypada na djecezje zachodnie: gnieźnieńsko-poznańską, chełmską, katowicką, krakowską i tarnowską. Centrum i Wschód Polski dostarcza sumy bardzo nikłe. Zaznaczyć trzeba, że papieskie Dzieło wyznacza również szereg sum na cele misyjne polskie. Jeśli chodzi o rok 1927-28, z którego już są pełne dane, to suma zapomóg dla celów misyjnych polskich przewyższyła nawet składki polskie. Mianowicie w r. 1927-28 z Polski wpłynęło 217.690 lirów, a Papieskie Dzieło wydało na misję polskie 292.000 lirów. Suma ta poszła na po-

moc religijną dla ludności polskiej, zamieszkalej poza granicami naszego państwa. Ze zrozumiałych względów nie możemy podać szczegółowego wykażu podziału tej sumy, z której gros poszło tam, gdzie pomoc dla Polaków była b. potrzebna.

Ze względu na ścisłe związanie Papieskiego Dzieła z Kongregacją Propagandy cała akcja tej organizacji zasługuje na duże zainteresowanie tak sfer miarodajnych, jak i całego społeczeństwa.

Kwiaty Polski.

Pod powyższym tytułem na naczelnem miejscu w „Osservatore Romano“ z dn. 11 bm. znajdujemy artykuł, opisujący niezwykle wzruszający objaw miłości do Ojca św. ze strony dziatwy i młodzieży polskiej — listy ich do Papieża z racji 50-letniego jubileuszu kapłańskiego. Dwa tysiące listów tych zebrał i w ozdobnej oprawie wręczył je Ojcu św. ks. Bok T. J.

„Są to dwa tysiące głosów — pisze „Osservatore Romano“ — pełnych świeżej i czystej niewinności, kwiaty najwonniesze Polski katolickiej, których nie mogło braknąć w hołdzie jubileuszowym dla Ojca św., jako najbardziej drogich Jego pamięci i sercu. Są to kwiaty Eucharystyczne, gdyż napisane przez małych członków Krucjaty Eucharystycznej“.

Następnie dziennik watykański podaje opis rozwoju organizacji „Krucjaty Eucharystycznej“, której generalnym sekretarzem jest O. Bok, Poparcie Episkopatu Polski dla tego dzieła oraz powodzenie, jakim się cieszy „Krucjata“ wśród dzieci i młodzieży. „Krucjata“ wydaje miesięcznik „Orędowniczek“, rozchodzący się w siedemnastu tysiącach egzemplarzy.

Listy niektóre, przytaczane przez „Osservatore Romano“, pisane przez 6, 7 i 8-letnie dzieci, — wzruszają swą serdecznością i przywiązaniem do Ojca św.; rozpoczynają się zazwyczaj od słów: „Drogi lub Najdroższy Ojciec Święty“! W listach znajdujemy niejednokrotnie tego rodzaju ustępy: „Jak byłbym szczęśliwy zobaczyć Cię, Ojciec Święty. Jak bardzo pragnęlibyśmy, byś do Polski przyjechał“!

Ojciec św. ze wzruszeniem przeglądał listy tych małych ludzi i polecił O. Bokowi zawieść im Jego apostołskie błogosławieństwo, redakcji zaś „Osservatore Romano“ dał ten fakt sposobność do napisania wielu ciepłych i serdecznych słów pod adresem „szlachetnego narodu polskiego“.

Homagjum.

Dnia 3 b. m. Ojciec św. przyjął na audjencji O. Ledóchowskiego, generalnego przełożonego To-

Ewangelja na niedzielę po Bożem Narodzeniu.

Łuk. 2, 33—40.

A ojciec jego i matka dziwowali się temu, co o nim mówiono. I błogosławił im Symeon i rzekł do Marji matki jego: Oto ten położony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. I duszę twą własną przestanie miecz, aby myśli z wielu sere były objawione. I była Anna prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Aser: ta była bardzo podeszła w latach, a siedm lat żyła z mężem swym od panieństwa swego. A ta wdowa aż do lat ośmdziesięciu i czterech, która nie odchodziła z kościoła, postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy. Ta też onejże godziny nadszedłszy, wyznawała Panu i powiadała o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraelskiego. A gdy wykonali wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do Nazaretu miasta swego. A dziecko rosło i umacniało się pełne mądrości, a łaska Boża była w niem.

Narodzenie Jezusa w duszy ludzkiej.

Stary pisarze, zajmując się przyjściem na świat Pana Jezusa, mówią o potrójnem Jego narodzeniu: narodzeniu z Boga Ojca,

narodzeniu w Betleem i narodzeniu w duszy ludzkiej. My zajmujemy się dzisiaj narodzeniem P. Jezusa w duszy ludzkiej.

Nie prawdą, śmiało to jest żądanie, by Bóg narodził się w duszy naszej? O czemś podobnem myśleć, czegoś podobnego spodziewać się wydaje ci się raczej bluźnierstwem, niż cnotą i jak Piotr cofasz swoje nogi: „Panie, Ty masz mi nogi umywać, Ty chcesz narodzić się w mej biednej duszy? Nie, Panie, ja chcę wszystko czynić dla Ciebie, pracować, wierzyć, poświęcać się, prosić, walczyć, umierać, jeśliby to było konieczne, tylko pozwól mi zachowywać zawsze należyta, pełną czoł odległość od Ciebie, tylko nie wybieraj mej duszy na nowe Betleem, na złóbek. Panie, proszę Cię, odejdz ode mnie, bom jest człowiek grzeszny“.

Niestety, tak daleko zaszliśmy w swem poddańczem chrześcijaństwie, że myślimy, iż strach, drżenie, trzymanie się zdala jest jedynie możliwym dobrym tonem w domu naszego Pana, iż opieramy się jak knąbrne, wystraszone dzieci, jeżeli Bóg zbliży się do nas z serdeczną miłością i czułością. Czy to jest naprawdę konieczne i czy tylko tak? Jabym jednak myślał, że twoja dusza, zanim stała się „grzesznicą“, musi przedtem być

warzystwa Jezusowego, wraz z jego asystentami oraz przełożonymi prowincji i domów z Włoch i z innych krajów w liczbie 115 osób. Celem wizyty najwyższych dostojników Towarzystwa Jezusowego u Ojca św. było złożenie w imieniu Towarzystwa Najwyższemu Pasterzowi hołdu z racji Jego złotego jubileuszu kapłańskiego. W sali konsystorskiej, gdzie odbywała się audjencja, na wielkim stole leżały wykonane na pergaminie życzenia dla Ojca św. z poszczególnych domów, zdjęcia fotograficzne z misyj, prowadzonych przez ojców jezuitów, jak również i wspaniały obraz, przedstawiający wielkie drzewo, na którego gałęziach spoczywa 50 ptasząt.

Ojciec św. w otoczeniu swej świty podchodził do każdego z ojców jezuitów z osobna, podając rękę do pocałowania i zapytując się o postępy w pracy. Następnie w krótkim przemówieniu wyraził swą radość Ojca chrześcijaństwa. Towarzystwo Jezusowe jest szczególnie miłe papieżowi, gdyż jest to Towarzystwo papieża, Namiestnika Chrystusowego. Jest ono wykładnikiem nie tylko zasad ewangelicznych, ale również kultury, nauki i wychowania chrześcijańskiego w całym świecie. Papież chciałby zawsze widzieć Towarzystwo na najwyższym stopniu postępu duchowego i rozwoju jego placówek. W tej myśli Ojciec św., dziękując Towarzystwu za jego przywiązanie i miłość do Stolicy Apostolskiej, udzielił obecnym, jak również i wszystkim człon-

kom Tow. Jezusowego swego apostolskiego błogosławieństwa.

Kościół a kino.

Niedawno w teatrze w Angers przemawiał wobec bardzo licznej audytoryj ks. kanonik Raymond, rzecznik katolickiego ruchu kinematograficznego we Francji. Mowca zastanawiał się nad następującymi kwestjami: obojętność Kościoła względem kina lub całkowite potępienie, czy też wyzyskanie tej nowej zdobyczy technicznej dla celów propagandy i wychowania moralnego. Zdaniem prelegenta, niema tu żadnej wątpliwości: Kościół nie może w żadnym razie nie zainteresować się kinem; przeciwnie, idąc z postępem technicznym, musi stworzyć sobie z filmu broń propagandową i środek moralnego wychowania dzieci i szczególniejszej dorastającej młodzieży. Czyż sam św. Paweł nie powiedział, że lepiej się kształci ludzi za pośrednictwem oka, niż przy pomocy ucha? Bez względu na to, czy się chce, czy nie chce, film, ciągle jeszcze uważany za rozrywkę, jest środkiem wychowawczym. W zastosowaniu do młodzieży może on być bronią zarówno znakomitą, jak i straszliwie niebezpieczną. Zadaniem Kościoła i duchowieństwa jest czuwać nad produkcją zdrowych filmów i zachęcać do niej a złe filmy zwalczać i or-

„duszą“, technieniem Boga, podobieństwem Boga. I wierz mi, choćbyś nie wiem jak był ubogi. Bóg widzi najpierw w twojej piersi swe kochane dziecko, twą duszę, a potem dopiero twą grzeszną nędzę. Może cię to dziwi, ale jest tak, jak ja mówię, musisz tylko bronić w sobie tej odrobiny zaufania do skarbu, jakim jest dusza w twojej piersi i musisz wiedzieć, czem w oczach Boga jest dusza ludzka: gwiazdą, wobec której błędną wszystkie inne. Dlatego uważaj: twoje miejsce byłoby między betleemskimi mordercami, jeśli byś chciał Pannę wzbraniać wstępu do twojej duszy, mieszkania w niej, stania się z nią jednym, zrośnięcia się z nią, wydawania owocu i narodzenia w niej. Wtedy powiedziałby Zbawiciel: „Ojciec sam miłuje was“ (Jan 16, 27), a ty byś odpowiedział: „Ja nie pozwalam sobie miłować“. Wtedy stałby Zbawiciel przed drzwiami, a ty byś na Jego pukanie zasunął wszystkie rygle.

Jeżeli chcesz nabrać odwagi do myśli, że Bóg ma się narodzić w twojej duszy, do poznania, że coś takiego wogóle jest możliwe, to chodź i klękaj bardzo blisko przed dziwną Matką i patrz z wiarą przez jej oczy do jej dziewiczej duszy. Ty nazywasz ją „Matką“ Boga. I słusznie, bo Ona jest nią

więcej, niż ty to możesz pojąć. Marja, zanim przyjęła Boga w swem ciele, przedtem przyjęła Go w swej duszy: Marja była szczególniejszą z tego, że Bóg duchowo narodził się w jej duszy, niż z tego, że narodził się z jej ciała.

I to, co powiedziałem o duchowym macierzyństwie Marji, jest także, tylko trzeba to właściwie rozumieć i twojem powołaniem. I do ciebie, duszo chrześcijańska, zbliża się odwieczne Słowo Ojca. Przez świętą wiarę, przez rosę łaski w świętych sakramentach, przez wolne technienie Ducha Świętego wchodzi Chrystus na mieszkanie. I teraz staje przed tobą pytanie, czy chcesz stać się dla niego „Herodem“, mordercą, prześladowcą, albo niegościnnem „Betleem“, albo gościnną, chociaż ubogą „stajenką“. Czy też chcesz być dlań „matką“ jak Marja, ofiarując Mu siebie, swe życie z Nim dzieląc, całym sercem przy Nim trwając. Jeśli masz ochotę wybrać to ostatnie, a ja życzę Ci tego, wtedy nie będziesz dzieckiem ludzkim, jak inni, lecz pełen w duszy radości i cierpienia. Wtedy życie twoje będzie życiem Marji, usłanem różami i cierniami: ale aniołowie i Zbawiciel będą ci dziękować. Amen.

ganizować walkę z nimi. Najlepszym środkiem jest z pewnością otwieranie kin katolickich, któreby mogły skutecznie konkutować z kinematografami, wyświetlającymi złe filmy. A to nie jest rzecz niemożliwa.

Pod względem katolickiego ruchu kinematograficznego Francja przoduje wszystkim narodom. Dzięki specjalnym zbiorkom można było ofiarować 488 parafjom aparaty filmowe a 860 parafjom pozostały materiał pomocniczy. Towarzystwo „Dobra Prasa“ posiada 1,115.000 metrów filmu. Oprócz tego dostarcza ono do aparatów projekcyjnych 915 tysięcy obrazów, w tem 70.400 kolorowych. Sporządzono również 35.000 metrów filmu dla małych kino-operatorów dziecięcych.

Ochrona religji w włoskim kodeksie karnym.

„Osservatore Romano“ w jednym z ostatnich numerów omawia sprawozdanie ministra sprawiedliwości Rocco o nowym włoskim kodeksie karnym, w którym ujawnia się głęboko sięgająca różnica między liberalnem a faszystowskim pojęciem ochrony religji ze strony państwa.

Obowiązujący dotychczas kodeks karny pochodzi z 1889 r.; jego postanowienia, dotyczące ochrony religji, są całkowicie przeniknięte liberalnymi poglądami ówczesnego okresu. Kodeks gwarantuje swobodę wyznania religijnego, praktyk religijnych i wszystkiego, co należy do kultu religijnego. Ale publiczna obraza religji wtedy tylko podlega karze, jeżeli znieważona została osoba i jeżeli ta osoba wniosła skargę. Znaczy to, że religja jest uważana tylko za sprawę indywidualną, prywatną.

Faszystowska koncepcja natomiast widzi w religji sprawę o znaczeniu publicznem, zjawisko społeczne, i dlatego nie zadawałnła się ochroną swobody religijnej jednostek, lecz żąda, by wykroczenia przeciwko religijnym uczuciom ludności były traktowane narówni z przestępstwami przeciwko społeczeństwu jako takim. Ochronę uczuć religijnych, tłumaczy się poglądem na nie, jako na moralny czynnik o decydującem znaczeniu, który dla realizacji celów państwa jest bezwzględnie konieczny. Tego rodzaju społeczna koncepcja religji nie może uzależniać kary za wykroczenie przeciwko uczuciom religijnym od skargi jednostki. Według pojęcia liberalnego, religja jest sprawą indywidualną, dotyczącą tylko interesów jednostki, natomiast według pojęcia faszystowskiego, jest ona sprawą społeczną, która obchodzi cały ogół.

„Osservatore Romano“ dodaje, że z tych wyjaśnień wynika, iż nowy włoski kodeks karny za przedmiot ochrony ze strony państwa uważa nie tyle religję, ile społeczeństwo!

protestantyzmu przez Gustawa Wazę odbyło się w r. 1806, gdy wschodnie okręgi Finlandji zostały anektowane przez Rosję. W r. 1809, kiedy Finlandja została całkowicie oderwana od Szwecji, wikariat w Wyborgu zniesiono i całą ludność katolicką pod względem kościelnym podporządkowano arcybiskupowi w Mohylewie. W r. 1857 w nowej stolicy Helsingforsie, wzniesiono kościół, którego proboszczem został polski kapelan wojsk rosyjskich.

Obecnie katolicka ludność Finlandji składa się z potomków dawnych kolonistów polskich i z innych cudzoziemców. W latach 1908 i 1911 dwaj księża pochodzenia krajowego, W. de Christjerson i A. Carling, zostali mianowani proboszczami w Helsingforsie i w Wyborgu, dziś jednak nie piastują już tych urzędów. Pierwszy z nich wskutek prześladowań rosyjskich musiał przekazać swoją parafję pewnemu księdzu polskiemu (1911). Wówczas zbudowano kaplicę dla katolików cudzoziemców.

Po wojnie o niepodległość kraju władze finlandzkie zażądały wydzielenia katolików tamtejszych z arcybiskupstwa mohylewskiego. W związku z tem w r. 1920 ks. Christjerson był wysłany przez rząd do Rzymu, celem wyjednania od Ojca św. utworzenia wikariatu apostolskiego w Finlandji. W r. 1921 Stolica św. mianowała Mgra Brukera z Kongregacji Najśw. Serca Jezusowego administratorem apostolskim północnego kraju jezior. Kardynał van Rossum w czasie podróży swej do Skandynawji udzielił mu sakry biskupiej w Helsingforsie.

W ostatnich latach w kołach uniwersyteckich Finlandji zaszły pewne wypadki, które zwróciły uwagę społeczeństwa na Kościół katolicki. W organie młodzieży akademickiej „Studentbladet“ zjawily się artykuły przychylnie dla katolicyzmu usposobione. W czasie pewnej konferencji w Helsingforsie dr. Brilioth, zięć znanego superintendenta luterskiego z Upsali, Soderbloma, atakował gwałtownie religję katolicką. Wówczas podniósł się pewien student, przywołał mowę do porządku i zwrócił uwagę, że mowa jego jest zupełnie nieakademicka. Wkrótce potem podczas publicznej dyskusji na temat: „dlaczego sfery intelektualne zaniedbują religję“? ten sam student stwierdził, że liberalny protestantyzm poczynił spustoszenia w duszach, ponieważ pozbawił je wiary.

Książka wspomnianego dra Brilioth'a „O sakramentach“ wywołała szereg recenzji, które wskazują, że idee, jakim ten autor holduje, spotykają się ze złem przyjęciem nawet wśród protestantów. Fakty te w wyższych sferach luterskich są traktowane z pewną bojaźnią, albowiem zdarza się po raz pierwszy, że protestantyzm finlandzki został zaatakowany w samym swym rdzeniu w imię hasel intelektualnych.

Sytuacja religijna w Finlandji.

Czasopismo „Revue Apogétique“ umieściło następujące dane o obecnej sytuacji religijnej w Finlandji. Po raz pierwszy bezpośrednie nawiązanie kontaktu z Kościołem katolickim od wprowadzenia

Z świata katolickiego.

ROCZNICA 75-lecia OGŁOSZENIA DOGMATU NIEPOKALANEGO POCZĘCIA W RZYMIE. W dniu 8 grudnia Rzym uroczyście obchodził rocznicę 775-lecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanem

Poczęciu Najśw. Marji Panny. W rannych godzinach we wszystkich świątyniach rzymskich odbyły się z tej okazji podniosłe nabożeństwa, po których kapłani wygłosili odpowiednie kazania okolicznościowe. Ze szczególnym przepychem odbyło się nabożeństwo w utworzonej przez Piusa X parafji pod wezwaniem Niepokalanie Poczętej na jednym z przedmieść Rzymu, gdzie katolicy belgijscy własnym kosztem wzniesli świątynię, którą ofiarowali Piusowi X do użytku nowopowstałej parafji. Z tej świątyni po nabożeństwie wyruszyła olbrzymia procesja, która łącznie z delegacjami z innych kościołów rzymskich udała się ulicami Rzymu na plac Hiszpański, gdzie znajduje się wspaniały i wyniosły posąg Niepokalanie Poczętej, wzniesiony przed 75 laty z okazji ogłoszenia dogmatu. U stóp posągu złożono w hołdzie Marji wiele wieńców ze świeżych kwiatów, przeważnie białych lilij. Między innymi złożyli olbrzymie wieńce przedstawiciele władz rządowych i miejskich w imieniu dworu panującego i magistratu m. Rzymu.

Wieczorem wszystkie ulice i domy Rzymu były rzeźbiście iluminowane. Na posąg zaś Niepokalanę rzuciły snopy światła reflektory wojskowe. Wreszcie chóry kościelne i orkiestry wraz z orkiestrą papieską wykonały cały szereg utworów muzyczno-wokalnych.

Z ŻYCIA KATOLICKIEGO JUGOSŁAWJI. Na ostatniej swej konferencji Episkopat jugosłowiański postanowił urządzić w okresie od 14 do 17 sierpnia 1930 r. wielki narodowy kongres eucharystyczny. Poszczególne komisje, mające przygotować kongres, zostały już powołane. — Niedawno odbyła się w Białogrodzie konferencja przedstawicieli Episkopatu katolickiego i serbskiej Cerkwi prawosławnej. Obrady konferencji dotyczyły spraw obchodzących obie strony. — Wybitny tenor opery zagrzebskiej Joca Cwijanowic, jeden z najlepszych interpretatorów południowo-słowiańskiej pieśni ludowej, porzucił karierę artystyczną i wstąpił do seminarjum duchownego.

KODYFIKACJA PRAWA KANONICZNEGO KOŚCIOŁÓW OBRZ. WSCHODNIEGO. Papież mianował komisję kardynalską, która ma dokonać kodyfikacji prawa kanonicznego Kościołów obrz. wschodniego. Prezydentem komisji został kard. sekretarz stanu Gasparri, a członkami kardynałowie: Sincero, Ceretti i Ehrle. Celem nadania kodyfikacji charakteru jaknajbardziej odpowiadającego potrzebom religijnym, Ojciec św. zwrócił się w swoim czasie do wszystkich patriarchów i metropolitów Kościołów wschodnich, zapytując ich o stanowisko wobec tak ważnych prac i prosząc o nadesłanie wniosków, uwzględniających zwyczaje, tradycje i przywileje poszczególnych Kośc. Wschodu.

SAKRA BISKUPIA Mgra VERDIER. Ojciec św. przyjął na prywatnej audjencji świeżo mianowanego arcybiskupem Paryża Mgra Verdier i oświadczył mu, że sam osobiście udzieli mu sakry biskupiej przez wzgląd „na szacunek, jaki żywi dla jego osoby, na pamięć dla ś. p. kardynała Dubois, oraz ze względu na swe uczucia miłości dla Francji i Paryża“.

PAPIESKI MEDAL JUBILEUSZOWY. W związku ze swoim jubileuszem kapłańskim i pod-

pisaniem traktatów laterańskiego oraz konkordatowego z Włochami Ojciec św. polecił sporządzić złoty medal, który jest prawdziwym dziełem sztuki złotniczej.

Na przedniej stronie medal posiada wizerunek papieża a na odwrocie widok bazylik św. Piotra i św. Jana Laterańskiego z podpisem u dołu: „Pax Christi Italiae reddita“.

Ojciec św. odznaczył tym medalem prezesa rady ministrów bawarskich, dra Helda.

OBRADY PERMANENTNEGO KOMITETU MIĘDZYNAROD. KONGRESÓW EUCHARYST. Permanentny komitet międzynarodowych kongresów eucharystycznych, który obradował w tych dniach w Rzymie, był przyjęty przez papieża na audjencji. Prezydent komitetu, biskup z Namur, Mgr. Heylen, złożył Ojcu św. życzenia jubileuszowe. Ustalono, że międzynarodowy kongres euchar. w r. 1932 odbędzie się w stolicy Irlandji, Dublinie. Po ukończeniu obrad członkowie komitetu wydali obiad w hotelu „Kwiryнал“, na który zaproszeni zostali wyżsi dostojnicy watykańscy i na którym informowano jeszcze o nowych szczegółach kongresu w Kartaginie w r. 1930.

NIEZWYKŁE WYPADKI NA GROBIE KAPŁANA W AMERYCE. Grób ś. p. ks. Patryka J. Powersa, zmarłego przed 60 laty w opinii świętobliwości, a znajdujący się na cmentarzu Holy Gross w Bostonie, stał się od kilku tygodni celem pielgrzymek i gromadzenia się dziesiątków tysięcy pobożnych i ciekawych. Powodem tego jest kilkanaście niezwykłych uzdrowień ślepoty, głuchoty, niemoty i paraliżu, których doznało kilkanaście osób, a wśród nich dzieci i nawet protestanci. Przed grobem defiluje dziennie setki kalek i chorych. Uzdrowienia uznają komisja lekarska jako nadzwyczajne.

Ostatnio odwiedził grób ten w charakterze prywatnym również kardynał bostoński O'Conel. W czasie przybycia kardynała na cmentarzu i poza nim obecnych było około 30.000 osób. W ciągu dwu dni przeszło tu podobno blisko 200.000 ludzi. Porządku, niczem dotąd nie zakłuczonego, strzegą kadry policji.

Władze duchowe w sprawie tej nie wypowiedziały się dotychczas, przyjmując stanowisko baczного obserwatora.

Ostatnio kardynał O'Conel z Bostonu wydał rozporządzenie zamknięcia cmentarza św. Krzyża w Malden dla publiczności i jedynie pogrzeby będą doń dopuszczane. W krótkim obwieszczeniu kardynał podał, że cmentarz będzie zamknięty aż do dokładnego zbadania owych cudów. Kardynał dodał, że spodziewa się, iż publiczność powstrzyma się od gromadnego zwiedzania cmentarza, aby nie przysparzać kłopotu władzom.

Z całej Polski.

„NOWY ROZŁAM W T. ZW. KOŚCIELE NARODOWYM. „Polska Odrodzona“, pismo Hordura, ogłasza w Nrze 21 o wykluczeniu duchownego Zawadzkiego z kościoła narodowego na tle wewnętrznych sporów i walk pomiędzy nim a innymi przywódcami w sekcje.

Zawadzki, podobnie, jak i jego kolega, Piechociński, twórca „polskiej reformacji“, założył nową sekte.

Z AKCJI KATOLICKIEJ W ŁODZI. W dn. 26 do 28 ub. m. odbył się w Łodzi kurs teoretyczno-praktyczny dla kapłanów o Akcji katolickiej. Kurs ten wniósł dużo ożywienia i wskazał drogę, którą krążyć należy. Zakończył też pracę przygotowawczą duchowieństwa, a obecnie rozpoczyna się praca organizacyjna.

JE. Ks. Biskup dr. W. Tymieniecki mianował ks. dr. A. Roszkowskiego sekretarzem generalnym Akcji katolickiej, a przewodniczącym diecezjalnej Komisji Akcji katolickiej jest JE. Ks. Biskup dr. K. Tomczak.

Narazie podjęto prace nad zreorganizowaniem i ożywieniem istniejących organizacji katolickich na terenie diecezji.

ROBOTNICZY POLSCY OJCU ŚW. Dnia 8-go bm. JE. Ks. Nuncjusz Marmaggi przyjął delegację robotników z Włocławka i okolicy, którzy w imieniu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich i związków zawodowych wręczyli Ks. Nuncjuszowi adres do Ojca św. artystycznie wykonany, jako wyraz hołdu i miłości do Papieża, który za czasów swego pobytu w Polsce w charakterze nuncjusza odwiedził dom robotników chrześcijańskich we Włocławku i żywo interesował się sprawami robotniczymi.

W odpowiedzi Ks. Nuncjusz podziękował serdecznie robotnikom włocławskim za ich pamięć o Ojcu św. i dowody przywiązania doń, oraz zapewnił, że adres robotników sprawi Papieżowi wielką przyjemność. W końcu Ekscelencja polecił podziękować Ks. Biskupowi Radońskiemu za żywe zajmowanie się ruchem robotniczym oraz udzielił zebranyemu swego błogosławieństwa.

Delegację robotników, składającą się z 11 osób, po jednym przedstawicielu z każdego związku, prowadzili: ks. prałat Kaczyński i poseł Gdyk.

10-LECIE ZAŁOŻENIA gimnazjum SS. Nazaretanek w Warszawie. Niezwykle uroczyste odbył się obchód dziesięciolecia założenia gimnazjum SS. Nazaretanek, mieszczącego się obecnie w nowo wybudowanym gmachu przy ul. Czerniakowskiej. Na program akademii, która się odbyła dn. 15 bm., złożyły się popisy wokalne-muzyczne, deklamacje oraz obrazek sceniczny, wykonane przez uczennice gimnazjum.

Zarówno warunki pomieszczenia, jak i wysooki poziom naukowy, stawiają gimnazjum towarzyszące najlepszym zakładom wychowawczym w Polsce. Akademję raczyli zaszczyścić JEM. Nuncjusz Apostolski, Ks. Arcybiskup Ropp, Księża Biskupi Gall i Szlagowski, przedstawiciele duchowieństwa, rodzice i przyjaciele gimnazjum.

SOBÓR CERKWI PRAWOSŁAWNEJ w Polsce. Ostatnio synod biskupi cerkwi prawosławnej postanowił zwołać sobór Cerkwi z udziałem kleru niższego i świeckich w lutym 1930 r. W styczniu odbędą się wybory diecezjalne delegatów na sobór.

ROZMAITOŚCI.

STOSUNEK RZĄDU CHIŃSKIEGO i ludności do szkół katolickich. Z początkiem roku szkol-

nego napływ dzieci i młodzieży do szkół misyjnych katolickich oraz do uniwersytetu katolickiego w Chinach był bardzo wielki. Znamiennym jest fakt, że nawet najwyższe władze rządowe poleciły wspomnianej uczelni pewną liczbę studentów. Inne katolickie zakłady naukowe, jak kolegium św. Ignacego w Cikawei, szkoły sióstr zakonnych dla dziewcząt, kolegium św. Franciszka Ksawerego i miejska szkoła francusko-chińska, kierowana przez ojców marystów, wszystkie z powodu przepełnienia zmuszone były nie uwzględnić kilkaset podań. Ludność chińska Szanghaju uznaje konieczność moralnego i wzorowego wychowania swych dzieci. A że wychowania takiego nie znajduje w innych szkołach poza katolickimi, więc, mimo wrogiej agitacji pewnych sekciarzy, przypuszcza wprost szturm do zakładów misyjnych.

Jak bardzo szanowani są uczniowie uniwersytetu katolickiego, świadczy fakt, że niedawno przewodniczącym związku lekarzy w Szanghaju został wybrany dr. Song-Kuo-Ping, wychowanek tej właśnie uczelni.

SĄD NAJWYŻSZY STANÓW ZJEDNOCZONYCH UZNAŁ prawa kościoła katolickiego. Sąd najwyższy Stanów Zjednoczonych wydał niedawno orzeczenie, którem uznał władzę Kościoła katolickiego stanowienia praw w zakresie spraw, dotyczących życia religijnego. Orzeczenie to wydane zostało w następujących okolicznościach:

Pewien obywatel wysp Filipińskich zaskarżył arcybiskupa z Jaro za odmowę wydania ciała jego córki, które było pochowane na cmentarzu katolickim, a które ojciec chciał przenieść na cmentarz masonski. Oskarżyciel odmowę tę nazwał nieprawem mieszanym się do spraw ojcowskich. Oskarżony natomiast zaznaczył, że kościół ma bezwzględna kontrolę nad cmentarzami i pochowanymi tam ciałami i że sprzeciwiałoby się to prawom jego, gdyby chciano zakłócać spokój tych ciał. W tym wypadku żądanie przeniesienia zwłok na cmentarz niepoświęcony powiększałoby profanację.

Sąd najwyższy Stanów Zjednoczonych przychylił się całkowicie do wywodów biskupa i uznał ważność rozporządzeń kanonicznych.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

GRUDZIEŃ -- 1929.

29	N	E. 1 po B. Tomasza	16	G. 27 po S. Hł. 2
30	P	Dawida kr.	17	Sewestjana
31	W	Sylwestra pap.	18	Wonyfatja
1	S	Nowy Rok 1930	19	Dek. 1929)
2	C	Makarego	20	Ihnatija
3	P	Genowefy p.	21	Juljanny
4	S	Tytusa bisk.	22	Anastazji m.

Wszystkim P. T. Czytelniczkom i Czytelnikom składamy jaknajserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia.

Na fundusz wydawniczy „Wiadomości Parafjalnych“ złożyła Kapituła Metropolitalna łącz. kwotę 300 zł.

„Przewodnik Katolicki“

tygodnik, wychodzący na każdą niedzielę

jest pismem bogato ilustrowanem, zawierającym nauki religijne, rozprawy popularno-naukowe ze wszystkich dziedzin, opowiadania, powieści, bezstronny przegląd polityczny, rozrywki umysłowe, z dodatkami:

„Nasza przyszłość“

poświęconym młodzieży

i

„Gospodarstwo“

poświęconym gospodarstwu domowemu



jest pismem przeznaczonem dla rodzin katolickich-polskich w całej Rzeczypospolitej Polskiej,

jest pismem nadzwyczaj taniem,

jest pismem, które pod względem treści i ilustracji zajmuje wśród pism ludowych stanowisko bardzo poważne,

jest pismem oświatowem, pobudzającym do czytania także innych pożytecznych pism, rozbudzającym pragnienie oświaty,

jest pismem nie wytwarzającym innym pismom konkurencji, bo istnieje już od lat 35;

nie jest konkurencyjnym nowotworem

jest pismem, z którym każdy czytelnik innych wydawnictw katolickich winien się koniecznie zapoznać i je sobie zamówić.

Numery okazowe wysyłamy na każde żądanie.

Przedpłata kwartalna jest dla **każdego** przystępna, bo wynosi **tylko zł. 2.40.** Przy zamówieniach zbiorowych **od 10 egz.** wynosi ona **tylko po zł. 2.—, a od 60 egz.** wwyż **tylko po zł. 1.65** za każdy egzemplarz kwartalnie. Cena numeru pojedynczego **20 groszy.**

Prosimy uprzejmie zgłosić się w sprawie abonamentu lub nabywania luźnych numerów do miejscowego X. Proboszcza, kościelnego lub organisty, o ile „Przewodnik Katolicki“ jest na miejscu już zaprowadzony. W przeciwnym razie prosimy zlecenia skierować wprost do nas, którzy na każde żądanie wysyłamy bezpłatnie numery okazowe, a po otrzymaniu przedpłaty (najdogodniej blankietem nadawczym P. K. O. w Poznaniu nr. 206084) rozpoczynamy odwrotnie wysyłkę pisma.

Oczekując łaskawego poparcia, kreślimy się

Administracja „Przewodnika Katolickiego“.

POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego 22.